KURJER WARSZAWSKI

Czwartek. 29 Marca. / 10 Kwietnia. Rok 1856. № 95. Jutro, Śgo Leona Pap:.

MANIFEST CESARSKI.

Z BOŻEJ ŁASKI

MY ALEXANDER DRUGI,

CESARZ I SAMOWŁADCA WSZECH ROSSJI, KRÓL POLSKI,

i t. d., i t. d., i t. d.

Czynimy wiadomo powszechnie:

Uporczywa, krwawa walka, wstrząsająca Europę w ciągu trzech lat prawie, kończy się. Nie Rossja to ją wszczęła, a przed samem jej rozpoczęciem, spoczywający obecnie w BOGU wiekopomny Rodzic NASZ oświadczył uroczyście wszystkim wiernym poddanym SWOIM i wszelkim obcym Mocarstwom, że jedynym celem JEGO żądań i życzeń, było zabezpieczenie praw, usunięcie ucisku jednowierców NASZYCH na Wschodzie. Obcy wszelkim widokom samolubnym, nie mógł ON spodziewać się, iż następstwem słusznych JEGO wymagań, będą klęski wojny, a spoglądając na takowe z uczuciem boleści, jako Chrześcjanin i czuły Ojciec powierzonych MU przez BOGA narodów, nie przestawał oświadczać swej gotowości do pokoju. Lecz rozpoczęte na niedługi czas przed JEGO zgonem układy względem warunków tego pokoju, zarówno dla wszystkich potrzebnego, nie miały powodzenia. Rządy, które zostawały w nieprzyjaznem dla nas przymierzu, nie wstrzymywały swych uzbrojeń i podczas negocjacji; wzmacniały je nawet; wojna ciągnęła się dalej, a MY toczyliśmy ją z silną ufnością w łaskę Najwyższego, z silnem przekonaniem o niezachwianej gorliwości ukochanych NASZYCH poddanych. Usprawiedliwili oni NASZE oczekiwania. W tę ciężką godzinę próby, jak zawsze, i wierne, waleczne wojska NASZE, i wszystkie stany narodu Russkiego, okazały się godnemi swego wielkiego powołania. Na całej przestrzeni NASZEGO CESARSTWA, od brzegów Oceanu Wschodniego do mórz Czarnego i Baltyckiego, panowała jedna myśl, jedno dążenie, nie szczędzić majątku i życia dla spełnienia powinności, dla obrony ojczyzny. Rolnicy, którzy tylko co porzucili pług i uprawne przez nich pola, spieszyli zbroić się na świętą walkę i nie ustępowali doświadczonym wojownikom w nieustraszoności i poświęceniu. Nowe, świetne czyny męztwa nacechowały tę ostatnią epokę walki naszej z silnymi przeciwnikami. Nieprzyjaciel odparty od brzegów Syberji i morza Białego, od warowni Sweaborga; a bohaterska 11-miesięczna obrona południowych fortyfikacji Sewastopola, wzniesionych wobec i pod ogniem oblegających, przechowa się w pamięci najpóźniejszych potomków. W Azji, po znamienitych zwycięztwach 2ch poprzednich kampanji, Kars zmuszony był poddać się NAM z swą liczną załogą, stanowiącą prawie całą armję Anatolijską, a idące jej na pomoc najlepsze wojska Tureckie, zmuszone zostały do cofnięcia się. Tymczasem OPATRZNOŚĆ, w niedocieczonych, lecz zawsze pełnych łaski wyrokach Swoich, gotowała wypadek, którego tak gorliwie i jednozgodnie pragnęli i niezapomniany Najukochańszy Rodzic NASZ i MY, i z NAMI cała Rossja; który był pierwszym celem wojny. Los przyszły i prawa wszystkich Chrześcjan na Wschodzie są zabezpieczone. Sułtan uroczyście je przyznaje, i w skutku tego czynu sprawiedliwości, Imperium Ottomańskie wchodzi w ogólny związek państw Europejskich. Rossjanie! Trudy wasze i ofiary nie były bezowocne. Wielkie dzieło dokonane zostało, chociaż innemi, nieprzewidzianemi drogami, a MY obecnie możemy z spokojem w sumieniu położyć koniec tym ofiarom i usiłowaniom przywróciwszy drogi pokój ukochanej ojczyznie NASZEJ. Aby przyspieszyć zawarcie warunków pokoju, i odwrócić, nawet w przyszłości, myśl samą o jakichbądź z NASZEJ strony widokach ambicji i zawojowań, Zgodziliśmy się na ustanowienie niektórych szczególnych środków ostrożności przeciw zetknięciu się NASZYCH statków wojennych z Tureckiemi na morzu Czarnem, oraz na przeprowadzenie nowej linji granicznej w południowej, przyległej Dunajowi części Bessarabji. Ustępstwa te nie ważne, w porównaniu z ciężarami długiej wojny i z korzyściami, jakie obiecuje spokój Państwa od BOGA NAM powierzonego. Oby te wszystkie korzyści w zupełności osiągnięte zostały przez łączne usiłowania NASZE i wszystkich NASZYCH wiernych poddanych. Niechaj przy pomocy OPATRZNOŚCI BOZKIEJ, zawsze łaskawej dla Rossji, ustala się i doskonali jej organizacja wewnętrzna; niechaj prawda i łaska panują w jej sądach, niechaj rozwija się wszędzie i z nową siłą dążność do oświaty i wszelkiej pożytecznej działalności, i niechaj każdy, pod ochroną praw zarówno dla wszystkich sprawiedliwych, równo wszystkimi się opiekujących, cieszy się w pokoju owocem prawych trudów. Nareszcie, a to jest najpierwsze, najgorętsze życzenie NASZE, niechaj światło zbawiennej wiary, oświecając umysły, umacniając serca, zachowuje i ulepsza coraz bardziej moralność społeczną, tę najpewniejszą rękojmię porządku i szczęścia.

Dan w St. Petersburgu dnia 19 Marca, roku od Narodzenia CHRYSTUSA tysiąc ośmset pięćdziesiątego szóstego, Panowania zaś NASZEGO drugiego.

Na oryginale własną JEGO CESARSKIEJ MOŚCI ręką podpisano:

»ALEXANDER.”

O godzinie 12tej w nocy, z d. 13go (25) na 14 (26) Marca, NAJJAŚNIEJSZY CESARZ, raczył wyjechać z Helsingfors w towarzystwie ICH CESARSKICH WYSOKOŚCI WIELKICH XIĄŻĄT MIKOŁAJA i MICHAŁA MIKOŁAJEWICZÓW, traktem do Abo, gdzie przybył w pożądanem zdrowiu, 14go (26) t. m. o godz: 3ciej po południu.

Tegoż dnia JEGO CESARSKA MOŚĆ, raczył być w Kościele Prawosławnym i w Soborze Luterskim, oraz zwiedził Szpitale wojenne.

15 (27) Marca, rano, NAJJAŚNIEJSZY PAN, raczył przyjmować przedstawiających się Urzędników Wojskowych i Cywilnych, oraz tutejszą Szlachtę i Kupców; następnie JEGO CESARSKA MOŚĆ odbył przegląd batajonów rezerwowych: piątego pułku Grena-

djerów Jeneralissimusa Xięcia Suworowa, 6go pułku Karabinjerów Jego Wysokości Wielkiego Xięcia Alexandra Alexandrowicza, i 1szej baterji 1szej lekkiej brygady artylerji grenadjerskiej, oraz jeździł oglądać fortyfikacje na wyspie Runsala.

O godzinie 11tej wieczorem, d. 15 (27) t. m., JEGO CESARSKA MOŚĆ i Ich Wysokoście Wielcy Xiążęta Mikołaj i Michał Mikołajewicze, raczyli wyjechać z Abo drogą przez Tammerfors, Thawasthus, Wilmanstrand i Wyborg do St. Petersburga.

Jenerał-Adjutant Hrabia *Orłow*, doniósł telegrafem NAJJAŚNIEJSZEMU CESARZOWI, że traktat pokoju dnia 18go (30) Marca, podpisany został w *Paryżu*.

W zeszłą Niedzielę jako drugą po *Wielkiejnocy*, obchodzoną była w Kościele XX. *Dominikanów*, uroczystość Śgo Wincentego *Ferreryusza*, Wyznawcy Zakonu *Kaznodziejskiego*. W Piątek, zaczyna się *Septenna* przez siedm następnych Piątków, na honor tegoż Świętego. Po *Rożańcu*, Msza Śta przed Ołtarzem Sgo Wincentego bywa odprawianą.

W przyszłą, (trzecią po *Wielkiejnocy*) Niedzielę, przypada uroczystość *Opieki* Śgo Józefa; która z Wystawieniem N. SAKRAMENTU, i Odpustem, obchodzoną jest w Kościołach XX. *Franciszkanów*, *Karmelitów Bosych* i PP. *Wizytek*.

Na prośbę włościan z wsi *Mazewa* pod *Łęczycą*, uczony W. A. *Maciejowski*, zajmuje się wydaniem w *Warszawie*, Ustawy Bractwa P. MARYI, założonego r. 1779 przy miejscowym Parafjalnym Kościele, przez Xdza Jana *Długaj*, Prefekta Seminarjum *Gnieżnieńskiego*.

Rada Administracyjna Królestwa zatwierdziła darowiznę rs. 3.507, dla Kościoła parafjalnego w m. *Węgrowie*, przez Emilję z Hr: Ossolińskich *Krasińską*; oraz zapisy: 1) dla Kościoła *Ewangelickiego* w *Lublinie* rs. 150; 2) dla *Towarzystwa Dobroczynności* w *Lublinie* rs. 30, przez Beatę-Dorotę dwóch imion z Henclów *Gromanową*, uczynione.

Rząd Gubernjalny Warszawski, wzywa Tadeusza *Wołońskiego*, b. Podoficera Gwardji Strzelców Konnych w b. armji Polskiej przed rokoszem służącego, aby najdalej w ciągu 6ciu miesięcy przed najbliższą Władzą Policyjną zameldował się; inaczej wedle art. 340 i 341 Kodexu kar głównych i poprawczych postąpiono z nim będzie.— Za Gubernatora Cywil:, Radca Gub: *Strożycki*. Za Naczelnika Kancelarji, *Moraczewski*.

Zmarły w *Warszawie* d. 18 Lutego r. b. Xiądz Ludw: *Potrzebowski* Ex-*Cyster*, Kanonik, Proboszcz Parafji *Kramska* w Pow: *Konińskim*, zapisał summę rs. 3,300 dla zapewnienia pomocy w pełnieniu służby Bożej w Kościele *Kramskim*, oraz dla pomnożenia funduszów szkółki i szpitala tamże, który założył dla biednych i chorych. Nowy Kościół w *Kramsku*, wzniesiony został ze składek Parafjan, pomocy Dziedzica, (Brata zmarłego Proboszcza) i własnych funduszów tego ostatniego.

Wczoraj rozstał się z tym światem ś. p. Jan *Szadkowski*, b. Tancerz Teatrów Warszawskich. Żałobne Nabożeństwo za duszę Jego odbędzie się jutro, w Kaplicy Kościoła XX. *Dominikanów*, o godzinie 9tej z rana. Exportacja zaś zwłok Jego, o godzinie 4ej tegoż dnia; na które, pozostała Matka i Brat zmarłego, Przyjaciół zaprasza.

D. 4 b. m. tu w *Warszawie*, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, zmarła Ludwika z Karczewskich *Łempicka*, Właścicielka dóbr ziemskich. Zwłoki Jej wywiezione zostały do grobu familijnego, do wsi *Małużyna*, gdzie żałobne Nabożeństwo w d. 11 b. m. odprawionem będzie; na które, stroskany Mąż z Dziećmi i Wnukami, Krewnych i Znajomych zaprasza.

Dzień 3ci Kwietnia jak był pogodnym w porządku fizycznym, tak znowu był pełen smutku i żałoby w porządku moralnym. Pogrzebowe karawany tak były w nim czynne, iż dnia poprzedzającego z rana około godziny 9tej w Ratuszu już tylko był jeden do zamówienia na godzinę 2gą po południu. Karawanem tym z *Warszawy* żyjącej, do *Warszawy* pod cieniem drzew i głazów spoczywającej, przewiezione zostały zwłoki ś. p. Józefy *Pers*, jedynej siostry W. Maryi *Pers*, tyle zasłużonej Ochmistrzyni *Warszawskiego* Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych. Zgasła ś. p. *Józefa*, gorliwie niegdyś i bardzo umiejętnie pracą swoją idąc przykładem swej pozostałej Siostry, wspierała usiłowania ś. p. Xiędza *Falkowskiego*, tak przy rozwinięciu Instytutu, którego był Założycielem, jak przy zaprowadzeniu porządku w nowo-wybudowanym Kościele Śgo Alexandra, którego był pierwszym Proboszczem. Mianowicie ś. p. *Józefa*, mieszkając w *Instytucie Głuchoniemych*, przy swej Siostrze, zajmowała się wraz z nią uczeniem wychowanic Instytutu robót ręcznych, w których wykonywaniu była bardzo biegłą, i odznaczającą się dobrym gustem. Gdy obok tego Świątynia Śgo Alexandra w r. 1826 wybudowana, pod kierunkiem X. *Falkowskiego*, prawie bez granic troskliwego o jej świetność, potrzebowała zaopatrzenia w Ornaty i w bieliznę; ś. p. *Józefa* nie szczędziła swej pracy ani w dzień, ani w nocy, aby ją jak najprędzej zaopatrzyć we wszystko, co było potrzebne do służby Ołtarza, a co igłą zdziałanem być mogło. Serce, które biło w łonie ś. p. *Józefy*, zdobiły uczucia szlachetne, prawe i pobożne; umysł jej był przenikliwy i pełen dowcipu, a temperament pełen życia; i z tym to ś. p. Zgasła, w ciągu swej ziemskiej pielgrzymki miała najwięcej do walczenia, wystawioną będąc na ciężką do zniesienia próbę. W wieku właśnie, kiedy młoda dziewica najpiękniejsze o przyszłości swojej rokuje nadzieje, Józefa *Pers* z niedościgłych wyroków BOGA zaczęła tracić słuch, jeden z najpotrzebniejszych zmysłów; w ostatnich latach życia prawie go zupełnie była pozbawioną. Walka z tą niedolą kosztowała ją bardzo wiele, i gdyby nie Religja, którą z mlekiem wyssała z macierzyńskiej piersi, zwycięztwo byłoby nie pewne. Osiadłszy na ustroniu w sąsiedztwie Świątyni, dla której niegdyś tyle pracowała, u tych Ołtarzów, które niegdyś swoją ręką zdobiła, szukała ulgi dla swego skołatanego serca. Resztę czasu obracała na pracę i rozrywkę, którą codziennie prawie znajdowała u tyle ją kochającej Siostry. Nadchodził właśnie dzień 1go Kwietnia, w którym Kościół Śty miał obchodzić w roku b. pamiątkę Oblubieńca Przenajświętszej PANNY, a *Józefa* coraz bardziej cierpiąca już od niejakiego czasu, i na ciele przeczuwać poczęła, że ten dzień będzie już dniem ostatnim jej trudów, i zapragnęła Kapłana, aby ją przygo-

tował do połączenia się z Jej Świętym Patronem. Jakoż odbywszy z jak największem przygotowaniem Spowiedź, przyjąwszy Kommunję, Olej Święty i nadanie odpustów, zasnęła w spokoju w dniu przez się przewidzianym o godzinie $7^{1}/_{2}$ wieczorem. Pozostała jedyna Siostra, pogrążona w najcięższym żalu, jak za życie, tak i przy śmierci żadnych nie szczędziła kosztów dla ś. p. *Józefy*. JW. JX. Dziekan *Naruszewicz*, czcigodny Następca ś. p. X. *Falkowskiego* przy Kościele Śgo Alexandra, oceniając prace ś. p. *Józefy*, niegdyś dla ozdoby Świątyni, dziś pod Jego zarządem zostającej, podjęte, sam osobiście przewodniczył tak wyprowadzeniu ciała z domu do Kościoła w dniu 2gim Kwietnia, jak nazajutrz ze wszelką przyzwoitością przez siebie urządzonemu przy zwłokach Nabożeństwu, w końcu odprowadzeniu tychże z Kościoła Śgo Alexandra, aż na sam smętarz *Powązkowski*. Instytut z swej strony pamiętny na usługi ś. p. *Józefy* sobie niegdyś świadczone, nie mógł nie odpowiedzieć przykładowi pobożności swojego czcigodnego Proboszcza, i dla tego przy oddaniu tej smutnej ostatniej posługi, postępując za nim ciągle, otaczał trumnę aż do złożenia jej w grobie. Spokój niech będzie Zgasłej, uwielbienie dla wdzięcznych, a osłoda dla czcigodnej pozostałej Siostry.

W pracowni znakomitego Artysty tutejszego i Profesora P. Xawerego *Kaniewskiego*, jest już na ukończeniu obraz olejny, JO. Xięcia *Gorczakowa* Namiestnika Królestwa. Dostojny Xiążę przedstawiony jest w połowie figury naturalnej wielkości, stojąc oparty na szabli w płaszczu zarzuconym na ramiona. Podobieństwo obrazu jest uderzające, a wykonanie jak wszystkie prac P. *Kaniewskiego* artystyczne.

(A. n.) Ś. p. Michał *Lefevre*, jeden z znakomitych, powszechnie szanowany i w ogóle żałowany Obywatel Gubernji *Podlaskiej*, testamentem na kilka dni przed śmiercią zrobionym, cały majątek ziemski wartości 900,000, legatami dla Przyjaciół, i Sierot rozporządził, a nawet wartość ruchomości, srebra, ekwipażów na dobre czyny przeznaczył. Przesyłam na ręce Redakcji rs. 1, dla Sierotek Tow: Dobr:, ażeby w pacierzu westchnęły do BOGA, o zesłanie znacznej liczby kandydatów, na kupno tych dóbr ziemskich, które na publiczną licytację wystawione będą; los bowiem wielu sierot od pomyślnej sprzedaży tego majątku zależy.

Wzywa się PP. Akcjonarjuszów przedsiębierstwa exploatacji kopalni węgla kamiennego i fabrykacji wapna, pod firmą *Letronne Philippe* et *Spółka*, ażeby po odbiór przynależnych procentów za 1sze półrocze, do 1go t. m., zgłosili się ze swojemi akcjami do Kantoru Wgo Szymona *Toeplitz*, Bankiera tejże Spółki, w domu na rogu ulic *Leszna* i *Rymarskiej* N° 738.

Wczoraj w dokończeniu ciągnienia 3ej kl: 87 *loterji klassycznej*, znaczniejsze wygrane padły jak następuje: Rs. 5,000, na Nr 1,421, $^{5}/_{5}$, u *Nelkena* w *Warszawie*. Rs. 2,000, na Nr 16,285, $^{2}/_{2}$, u *Nelkena* w *Warszawie*. Rs. 1,000, na Nr 12,083, $^{5}/_{5}$, u *Nelkena* w *Warszawie*. Rs. 500, na Nr 10,564, $^{5}/_{5}$, u *Nussbauma* w *Warszawie*. Po rs. 250: na Nr 220, $^{1}/_{1}$, bezpłatny; na Nr 5,019, $^{5}/_{5}$, u *Wertheima* w *Warszawie*, i na Nr 7,799, $^{5}/_{5}$, u *Cwillinga* w *Kutnie*. Po rs. 120, na 1,514, $^{5}/_{5}$, bezpłatny; na Nr 2,657, $^{5}/_{5}$, u *Możdżeńskiego* w *Kielcach*; na Nr 4,941, $^{5}/_{5}$, u *Sandera* w *Koninie*; na Nr 8,197, $^{5}/_{5}$, u *Gintzberga* w *Międzyrzecu*; na Nr 9,667, $^{5}/_{5}$, u *Folmanna* w *Warszawie*, i na Nr 15,739, $^{5}/_{5}$, u *Sandera* w *Koninie*. Po rs. 100: na Nr 5,299, $^{5}/_{5}$, u *Seltzera* w *Warszawie*; na Nr 5,893, $^{5}/_{5}$, u *Maliniaka* w *Warszawie*; na Nr 12,246, $^{5}/_{5}$, u *Folmanna* w *Warszawie*; na 14,341, $^{5}/_{5}$, u *Bursztyna* w *Mławie*, i na Nr 21,972, $^{5}/_{5}$, bezpłatny.

Biletów na Koncert Panny Pauliny *Ostrowskiej*, Fortepjanistki mający się dać w Niedzielę, t. j. dnia 13go Kwietnia w Sali Gmachu Warsz: Towarzystwa Dobroczynności, nabyć można w xięgarniach: PP. *Sennewalda*, *Friedlejna*, *Klukowskiego*, *Bernstejna*, i przy wejściu.

Leopold *Tyczyński*, Patron Trybunału tutejszego, przeniósł Kancelarję swoją z domu N° 650, pod Nr 549 lit: A, do domu W. Hermana *Epstejn*, przy placu *Krasińskich*, którą dla dogodności stron, razem z Kancelarją *Czamańskiego*, Komornika, urządzono. Wszelkie zatem wręczenia dopełniane mu w Kancelarji tej jako Patronowi, uważać będzie za ważne.

Bawiący chwilowo w *Warszawie* JW. Marszałek Szlachty *Mejstowicz*, wraz z bratem swoim i Xięciem *Puzyną*, zawdzięczając Gościnne przyjęcie, jakiego w gronie tutejszego towarzystwa doznali, wydali wczoraj świetny obiad w hotelu *Angielskim*; na którym znajdowali się wszyscy znakomici gospodarze tych domów, w których Goście nasi, nie jedną chwilę przyjemną spędzili.

Zaonegdaj, kobieta z nazwiska i pochodzenia niewiadoma, lat około 30 mająca, w lichem ubraniu, wstąpiwszy do sieni domu Nro 1194, nagle życie zakończyła.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali: po Dra: *Okno na pierwszem Piętrze*, Panna *Palińska* i P. *Komorowski* po 2-kroć, oraz P. *Rychter*; po Kom: *Dwaj Uczeni*, Panna *Szymanowska*, PP. *Żółkowski* 2-kroć, *Królikowski* i *Rychter*.— Wkrótce w Teatrze Rozmaitości daną będzie nowa Komedja z *francuzkiego* p. t. *Moja Gwiazda*.

Pani Teodora *Czernig*, Właścicielka magazynu strojów damskich, przy uli: *Długiej* N° 557, po zakupieniu świeżych fasonów, powróciła z zagranicy.

Anglja. *Londyn*, *4go Kwietnia*.— Komissja *Krymska* odbyła we Czwartek rano pierwsze wstępne posiedzenie w *Chelsea*. — Na początku dzisiejszych obrad Izby Niższej, P. *Goderich* zapytywał Lorda *Palmerston*, czy prawdą jest, że Pan *Crampton*, Poseł *Angielski* w *Stanach Zjednoczonych*, zatrzymał u siebie propozycją poddania sądowi polubownemu sporów między *Anglją* i *Ameryką*. Lord *Palmerston* potwierdził to, dodając jednak, że z postępku takowego nie wynikły żadne niedogodności, albowiem Poseł *Amerykański* w *Londynie*, P. *Buchanan*, wprost zakommunikował Sekretarzowi Stanu do spraw zagranicznych, P. *Marcy*, życzenia Rządu *Angielskiego*. P. *Gladstone* użalał się na opóźnianie gabinetu w przedstawieniu dokumentów, dotyczących kwestji *amerykańskiej*, oraz potępiał wysyłkę wojsk do *Kanady*, i wyzywającą politykę Ministrów, jako mogącą wywołać wojnę. Lord *Palmer-*

ston przyrzekł bezzwłocznie złożenie dokumentów.— (Indep: Belge).

Londyn, 5go Kwietnia.— Na wczorajszem posiedzeniu Izby Wyższej, Lord *Albermale* wniósł kwestję używania tortur do ściągania podatków w Prezydencji *Madras*, i domagał się, aby Rząd położył tamę tak haniebnemu zwyczajowi. — W Izbie Niższej, Lord *Palmerston* oświadczył, iż mimo starań, Rząd *Grecki* dotychczas nie znósł uciążliwych ceł wychodowych. — Dotychczasowy Poseł *Austrjacki* Hr: *Colloredo*, wręczył wczoraj Królowej pismo odwołujące go z urzędu. Tegoż dnia Poseł *Amerykański* P. *Dallas*, wręczył swe pisma wierzytelne. Ma on podobno nader zgodne instrukcje, i w skutku tego, pojednania z *Anglją* spodziewać się można. (Neue Pr: Ztg).

Mówią, iż na wielki przegląd flotty w dniu 16 b. m., Królowa zaprosiła do *Portsmouth* Członków Parlamentu i Pełnomocników kongresu *Paryzkiego*. Przegląd morski jaki się odbył w 1814 r. po podpisaniu pokoju, można uważać za regatę, w porównaniu z obecnem rozwinięciem marynarki *angielskiej*. (Nord).

Austrja. *Wiedeń, 5go Kwietnia.*— Cesarz ozdobił Prezesa Ministrów, Hr: *Buol-Schauenstein*, wielkim Krzyżem Orderu Śgo Stefana. Ponieważ Minister ten zabawi w *Paryżu* aż do ukończenia obrad nad kwestjami szczegółowemi, przeto insygnja orderowe posłano mu przez gońca, który opuścił *Wiedeń* 3go b. m. Do Orderu ma być dołączony nader łaskawy list Cesarski.— Jutro rozpoczynają się konferencje Biskupie.— Znany z fałszowania i sprzedaży starożytnych rękopismów, Grek *Simonides*, przybył tu, ale wkrótce z rozkazu policji, *Wiedeń* opuścić musi.— Kollegjum Deputowanych miejskich *Pragi*, oceniając zasługi Hr: *Buol-Schauenstein* w zawarciu pokoju, uchwaliło udzielić mu obywatelstwo honorowe. (N. Pr: Zeit).

Francja. *Paryż 4 Kwiet:.* — Dziś odbyło się także posiedzenie konferencji *Paryzkich*. Zdaje się, że przedmiotem ich zajęcia były Xięztwa *Naddunajskie*, a Pełnomocnicy *Austrjaccy* nie ułatwiają rozwiązania tej kwestji. *Austrji* żal opuszczać bezzwłocznie prowincje *Mołdo-Wołoskie*, względem których jak domyślać się można, inne miała zamiary. Jednakże te zamiary czy nadzieje, jeżeli istotnie były jakie, zapewne się nie ziszczą.— Mocarstwa jak słychać, uczyniły zadość życzeniu *Turcji*, co do opuszczenia jej teritorjum, i niewmieszania do traktatu pokoju firmanu reform. Wyprowadzenie wojsk ze *Wschodu*, potrwa co najmniej do końca r. b. — Mówią, iż Senatowi przedstawioną została prośba znakomitej osoby, żądającej upoważnienia do odebrania z Klasztoru córki, która się tam schroniła, unikając narzucanych jej przez rodziców związków małżeńskich. Rozprawy w tym przedmiocie miały być nader żywe i większością kilku głosów uchwalono prosić Cesarza, aby władzy ojcowskiej udzielone zostały większe prerogatywy.— Cesarzowa wyjdzie raz pierwszy po słabości dopiero w Niedzielę. Codzień dla rozrywki, odbywają się koncerta w jej pokoju.— Armja *Francuzka* liczy obecnie 120,000 ludzi w *Krymie*, a 20,000 w *Konstantynopolu*.— Oprócz projektu upiększenia i rozszerzenia stolicy, mówią tu o innym jeszcze bardziej olbrzymim, to jest zbliżenia morza do *Paryża*, za pośrednictwem kanału w linji prostej od brzegów morskich idącego. Kanałem tym mogłyby płynąć największe okręty, port urządzonyby został poniżej *St. Cloud*. Kompanja przedsiębiercza otrzymałaby 100 miljonów wsparcia w ratach, rząd poręczyłby 5%, dzieląc się zyskami wyższemi nad 5½ %. — Do *Marsylji* przybył parostatek *Nil*, na pokładzie którego, w przejeździe z *Malty*, umarł Admirał Angielski *Symonds* nie *Seymour*, jak mylnie doniesiono. (Ind: Bel:).

Paryż 5 Kwie:.— Wczorajszy bal u Posła *Pruskiego* Hr: *Hatzfeld*, oprócz Członków konferencji, zgromadził Ciało Dyplomatyczne i mnóstwo innych znakomitości. Salony były nader świetnie przybrane. Pałac poselstwa jest własnością Króla *Pruskiego*.— Cesarz ma znajdować się osobiście na balu u Posła *Tureckiego*. Ponieważ dotychczas jednak nie przebierano bardzo w zaproszeniach na zabawy w pałacu Ambasadorów *Turcji*, przeto obecnie na życzenie Cesarza, lista uważniej ułożoną zostanie.— Gwardja narodowa *Paryzka* wręczyła Cesarzowi adres winszujący z powodu urodzin syna.— *Monitor* ogłosił dekret upoważniający wpuszczenie do *Francji* zwierząt gospodarskich, machin, i narzędzi rolniczych, przysyłanych na wystawę *Paryzką* w latach 1856 i 1857. — Lucjan *Bonaparte* wyjechał do *Londynu*.— Przed kilku dniami Oficer *guidów* zginął w pojedynku. Biskup *Wersalu* odmówił poległemu pogrzebu.— Szkoła Centralna *Paryzka*, z powodu zaszłej niekarności uczniów, została zamkniętą.— *Monitor* donosi, że Mocarstwa, w nadziei ratyfikacji pokoju, zawarły zawieszenie broni i na morzu, postanowiwszy zarazem, że wszystkie zdobycze poczynione od 30 Marca r. b. mają być zwrócone, że blokada ustaje, i że wywóz produktów *Rossyjskich*, a mianowicie zboża jest dozwolony. (N. Pr: Z.).

Listy prywatne donoszą, że znaczne siły morskie *Anglo-Francuzkie* stanęły w *Port-au-Prince*, dla zawiadomienia Cesarza *Soulouque*, aby zaprzestał swych napadów na Rplitą *Dominikańską*, a nawet dla zobowiązania go, aby zawarł pokój na lat 25 najmniej. *Soulouque* niechętnie skłania się do tych żądań. (Nord).

Prusy. *Berlin, 8go Kwietnia.* — Nadeszła tu wiadomość telegraficzna, iż wywóz zboża z *Rossji* został dozwolony. — Rząd *Pruski* zniósł zakaz wyprowadzania koni z kraju podczas wojny wydany. — Król ma we Wrześniu r. b. zwiedzić prowincję *Pruską*. (Neue Pre: Ztg).

DONIESIENIA.

Dnia 8go b. m. o godzinie 6ej wieczorem, wyszedł z domu **CHŁOPCZYK** lat 11 mający, nazywa się Mikołaj, twarzy białej piegowatej, włosy rude; ubrany był w Surdut czarny, Płaszcz szaraczkowy, Czapkę axamitną czerwoną z siwym barankiem, Kamizelkę kortową i Spodnie takież same. Uprasza się o odprowadzenie go, do Cytadelli, do Kollegjalnego Regestratora P. Frydrycha.

Dziś rano ciepła stopni 5. Wczoraj w południe ciepła stopni 10. Dziś rano wysokość wody na *Wisle* stop 6, cali 4.

TEATR WIELKI. Dziś, *Esmeralda*.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Bukiet i Pocałowanie*. *Pod strychem.*

W Drukarni Kurjera Warsz:.—Wolno drukować, Warszawa d. 29 Marca (10 Kwietnia) 1856 r.—Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański*.